

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Poniedziałek, 1 października 2012 r., godz.: 11:15

Dzisiaj wieczorem przemawia szef FED

„Pięć pytań na temat prowadzonej przez FED polityki monetarnej” – to temat dzisiejszego wieczornego (godz. 18:30) wykładu Bena Bernanke na forum ekonomicznym w Indianapolis. Konferencja jak najbardziej na rzeczy – niewykluczone, iż ustawi ona rynki pod publikowane w najbliższą środę zapiski z wrześniowego posiedzenia FOMC. Więcej QE3 – takie może być rynkowe motto na najbliższe dni. A w tle nadal sytuacja w strefie euro (Grecja&Hiszpania), oraz oczekiwanie na pakiet stymulacyjny w Chinach.

- EUR/USD – Tym razem atak na 1,30 może okazać się skuteczny

Ostatnie słabsze dane z amerykańskiej gospodarki nasiliły dyskusję nt. skuteczności programów stymulacyjnych prowadzonych przez FED. **Aby podtrzymać „wiarę” na rynkach konieczny może okazać się nowy bodziec w postaci spekulacji nt. możliwości zwiększenia programu QE3, jeżeli zajdzie taka konieczność** (do tej pory otwarcie wspominał o tym tylko jeden z członków FED – John Williams, a pozostali skupiali się tylko na czasie jego trwania). **Czy Ben Bernanke z tego skorzysta? Zobaczymy – w każdym razie w środę mamy dość ważne wydarzenie tego tygodnia – publikację zapisków z wrześniowego posiedzenia na którym zdecydowano się na nielimitowany program QE3. Opcja możliwego zwiększenia zakupów na rynku długu wydaje się być dość oczywista, jeżeli przyjmiemy, że FED celowo nie narzucił sobie sztywnych ram, a określił tylko cele, do których zamierza dążyć (poprawa w gospodarce i na rynku pracy). To może w najbliższych dniach wyraźnie osłabić dolara – zwieńczeniem ruchu mogą okazać się dopiero piątkowe dane Departamentu Pracy. Jeżeli będą słabe, to opcja zwiększenia QE3 nabierze dość realnych kształtów. Chociaż ostatecznie FOMC zdecyduje się na taki ruch dopiero 11-12 grudnia (w kontekście wygasania Operation Twist w końcu roku), ale w październiku (23-24) może otworzyć ku temu furtkę.**

Opublikowane w piątek wieczorem wyniki dokładniejszych testów wytrzymałościowych dla hiszpańskich banków, przeprowadzonych przez niezależną instytucję Oliver Wyman pokazały, iż sektor wymaga dokapitalizowania w wysokości 59,5 mld EUR – mamy, zatem wartość zgodną z rynkowymi oczekiwaniami. Zdaniem hiszpańskiego ministra skarbu Cristobala Montoro rząd może poprosić międzynarodowe instytucje jedynie o 40 mld EUR ze 100 mld EUR linii kredytowej, jaka została przeznaczona na ten cel. Wynika to z pomysłu powołania przez rząd tzw. złego banku, który skupiłby w sobie toksyczne aktywa i ograniczył ryzyko sektora. Pytanie jednak, czy powołanie tej instytucji nie zacznie się przeciągać i **ostatecznie hiszpański rząd będzie musiał wydać na ratowanie sektora znacznie więcej pieniędzy**. Dlaczego? Bo odsetek złych długów w bankach nadal dynamicznie rośnie i trudno oczekiwać zmiany tej tendencji. **Druga sprawa to wiarygodność przyszłorocznych założeń budżetowych – w sobotę podano, iż zeszłoroczny deficyt wyniósł ostatecznie 9,4 proc. PKB (wcześniej podawano 8,9 proc.), a w tym roku ma on spaść jedynie do 7,4 proc. PKB.** Oficjalnie tłumaczy się to koniecznością wsparcia kapitałowego sektora bankowego, co według standardów księgowych zwiększy deficyt (rząd zarzeka się, iż bez tych wydatków mieliśmy szacowane wcześniej 6,3 proc.). Tyle, że **na tym tle perspektywa zejścia do 4,5 proc. w przyszłym i 2,8 proc. w kolejnym roku, jest mało realna.** Z Hiszpanii nie ma, zatem najlepszych informacji, chociaż teoretycznie złe wieści teoretycznie zwiększają prawdopodobieństwo rozpoczęcia przez rząd premiera Rajoya oficjalnych negocjacji ws. uruchomienia dodatkowej pomocy finansowej. Czy bodźcem będzie decyzja Moody's nt. ratingu, na którą wciąż czekamy?

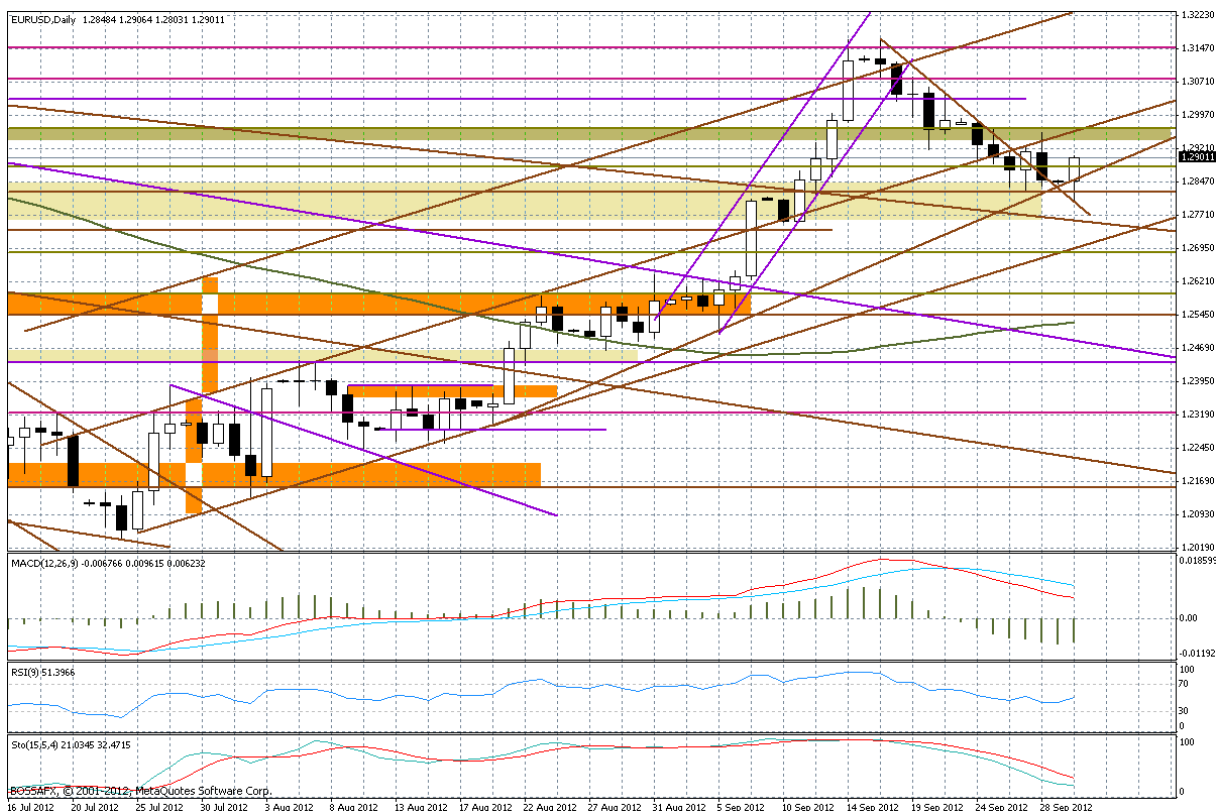
Nieco lepsze informacje napływają natomiast z greckiego frontu. W tym tygodniu tamtejszy rząd przedstawi ekspertom Troiki wynegocjowany przez koalicjantów pakiet 11,5 mld EUR oszczędności i 2 mld EUR przychodów

z nowych podatków. Tymczasem niemiecki Focus doniósł w weekend powołując się na źródła w Parlamencie Europejskim, jakoby **wypłata kolejnej transzy pomocy finansowej w październiku (31,5 mld EUR) nie była zagrożona**. Ale to nadal nie rozwiązuje kluczowego problemu, który za chwilę się pojawi – skąd wziąć dodatkowe pieniądze dla Aten po tym, jak najprawdopodobniej dostaną one dodatkowe dwa lata taryfy ulgowej na wypełnienie ostrych kryteriów fiskalnych.

Opublikowane dzisiaj ostateczne indeksy PMI dla europejskiego przemysłu były nieco lepsze względem wstępnych odczytów – wskaźnik liczony dla całego Eurolandu wzrósł do 46,1 pkt. we wrześniu z 46,0 pkt. w sierpniu. **W dzisiejszym kalendarzu mamy jeszcze dane z USA** – to wrześniowy indeks PMI (godz. 14:58 – oczekiwania 51,5 pkt.) i ISM (godz. 16:00 – oczekiwania 49,7 pkt.) dla przemysłu. **Dzień zakończy wspomniane już wystąpienie szefa FED o godz. 18:30. Nie zapominajmy też o tym, iż w każdym momencie możemy otrzymać informacje nt. dodatkowych działaniach stymulacyjnych w Chinach**, które według wcześniejszych plotek, miały zostać opublikowane podczas przedłużonego świątecznego weekendu – potrwa on do środy włącznie. Tymczasem dane PMI dla przemysłu, jakie poznaliśmy w sobotę i dzisiaj rano, były w zasadzie zgodne z rynkowymi oczekiwaniami, chociaż na pewno martwi utrzymywanie się wskaźników poniżej poziomu 50 pkt.

EUR/USD – Tym razem atak na 1,30 może okazać się skuteczny

Ostatnio mieliśmy kilka prób wybicia się z rozpoczętego 17 września trendu spadkowego, które były fałszywe. Do tego doszło chociażby w miniony piątek. W efekcie dzisiaj nocy rynek ustanowił lokalne minimum na 1,2803, a zatem we wspomnianej silnej strefie wsparcia 1,2780-1,2820. Mocne odbicie, jakie miało miejsce w kolejnych godzinach (o godz. 10:25 kurs oscylował wokół 1,2875) pokazuje, iż strona popytowa na euro znów próbuje przejąć inicjatywę. Kluczowy opór to okolice 1,2910-15 oparte o korpusy świec z ubiegłego tygodnia. Ich sforsowanie otworzy drogę do testu 1,2940-65, a później do ataku na 1,2980-1,3000. Niemniej kluczowe dla dalszego rozwoju sytuacji będzie zachowanie się rynku dzisiaj przy wspomnianych 1,2910-15.



Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,2910-15; 1,1925; 1,2950-60; 1,2980-1,3000; 1,3030; 1,3075; 1,3100- 1,3115; 1,3144; 1,3168; 1,3195; 1,3226; 1,3260; 1,3290

Kluczowe wsparcia: 1,2900; 1,2875; 1,2850; 1,2812-1,2825; 1,2800; 1,2765-80; 1,2740

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością, DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOS S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.